

Sygnatura akt VIII C 1217/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztejn

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 34.386,03 zł (trzydzieści cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt sześć złotych trzy grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 27.280,36 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych trzydzieści sześć groszy) od dnia 12 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty;

- 7.105,67 zł (siedem tysięcy sto pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) od dnia 20 kwietnia 2022 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 7.117 zł (siedem tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości;

3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.318 zł (dwa tysiące trzysta osiemnaście złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. nakazuje zwrócić z funduszy Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz:

- powódki M. S. (1) kwotę 356 zł (trzysta pięćdziesiąt sześć złotych) z zaliczki uiszczonej w dniu 31 marca 2022 roku zaksięgowanej pod pozycją 500076939063;

- pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 761,41 zł (siedemset sześćdziesiąt jeden złotych czterdzieści jeden groszy) z zaliczki uiszczonej w dniu 10 listopada 2021 roku zaksięgowanej pod pozycją 570005594402

tytułem nadpłaconych kosztów sądowych;

Sygnatura akt VIII C 1217/20

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 1 grudnia 2020 r. M. S. (1), reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 27.280,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 2005 r. jako konsument zawarła z pozwanym bankiem umowę kredytu, udzielonego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej. Na podstawie aneksu podpisanego w tym samym roku bank dokonał zmiany pierwotnej umowy poprzez wprowadzenie indeksacji kredytu w kwocie 165.028 do (...) po kursie kupna (...) według tabeli nr I/152/05 obowiązującej w pozwanym banku z dnia zawarcia aneksu do kwoty 67985,50 CHF. Powódka nie miała możliwości ingerencji w treść umowy ani jej aneksu za wyjątkiem danych indywidualnych. Dowiedziała się ona jedynie, iż ten rodzaj pozyskiwania środków na zakup nieruchomości jest bardzo popularny, ze względu na znacznie tańszy koszt kredytu i stosunkowo niewielkie ryzyko. Kurs F. szwajcarskiego było przedstawiony jako charakteryzujący się wysoką stabilnością wśród walut obcych. W ocenie powódki bank pobierał zawyżone raty na poczet spłaty kredytu w związku z przedmiotową umową od początku jej aneksowania. Bezpodstawne zawyżanie rat spłaty wynikało ze stosowania przez bank niedozwolonych klauzul umownych. A dotyczących waloryzacji wysokości aneksowanego kredytu oraz wysokości rat do spłaty do waluty obcej, skutkujących uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia. Dotyczy to głównie postanowienia zawartego w § 13 ust 7. Powódka wskazała, iż wprawdzie to postanowienie nie zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, to jednak jest ono tożsame z klauzulą nr (...) (wpisana wobec (...)). Powódka zawierając umowę kredytu występowała jako konsument i nie miała żadnego wpływu na jej treść, gdyż przedstawiono jej wzorzec umowy. W ocenie powódki o tym, że kwestionowane postanowienie umowne należy ocenić jako abuzywne przemawia nie poinformowanie kredytobiorcy na etapie przedkontraktowym o rzeczywistym poziomie ryzyka, brak opisanie w treści umowy mechanizmu indeksacji kapitału kredytu na etapie jego uruchomienia, zastosowanie przez pozwanego obiektywnych wskaźników, na które strona miała wpływ, pozostawiając bankowi swobodę w określaniu miernika wartości. . Pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązań kredytobiorców. Określając sposób wypłaty kredytu wskazano, że może to nastąpić w walucie wymiennej albo w walucie polskiej, ale nie w walucie kredytu - przeliczenie kwoty kredytu miało nastąpić w oparciu o bliżej niesprecyzowaną tabelę kursów - umowa zakładała pobieranie spreadu walutowego, lecz mechanizmy ustalania kursów walut i rozmiar spreadu nie były określone w umowie, a powódce tego nie wytłumaczono; w umowie nie określono także szczegółowego jej charakteru. Powódka nie miała możliwości określania wartości, na której opierał się pozwany ustalając kurs franka szwajcarskiego. Powódka nie miała wpływu na treść żadnych zapisów umownych, jak również nie została poinformowana o wszystkich ryzykach związanych z zawarciem umowy ani nie mieli świadomości wszystkich kosztów związanych z jej zawarciem, w tym ryzyka kursowego.

Powódka zaznaczyła, iż gdyby wyeliminować klauzulę waloryzacyjną i przyjmując iż bank prawidłowo określał poziom oprocentowania, nadpłata wyniosłaby kwotę dochodzoną pozwem.

(pozew k. 5-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Przedstawiając swe twierdzenia co do stanu faktycznego pozwany podniósł między innymi następujące kwestie jego zdaniem istotne dla rozstrzygnięcia. Pozwany zarzucił brak pełnej legitymacji procesowej czynnej. Umowa była bowiem zawarta zarówno przez powódkę jak i jej męża, zaś powództwo zostało wytoczone tylko przez powódkę. W tego rodzaju sprawach występuje współuczestnictwo konieczne. Nadto pozwany zaznaczył, iż we wniosku kredytowym powódka dokonała świadomego wyboru waluty kredytu, a głównym tego motywem była niższa wysokość raty kredytu udzielonego w walucie wymiennej. Kredyt miał być przeznaczony na cel wskazany we wniosku związany z zakupem lokalu mieszkalnego. Bank poinformował należycie kredytobiorców o ryzyku walutowym i charakterze tego ryzyka, a także modelowe symulacje przedstawiające skutki zmian kursu waluty i oprocentowania, zakładające wzrost raty kredytu; o przekazywaniu tej informacji klientom świadczy treść obowiązującej procedury przedstawiania oferty kredytowej.

Powódka mogła też także wybrać (co przewidywał wzorzec umowy) dokonywanie spłaty bezpośrednio w walucie kredytu, bowiem spłata mogła nastąpić z rachunku bankowego oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy, rachunku walutowego kredytobiorcy, a także rachunku prowadzonego w walucie kredytu na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub w walucie innej niż waluta kredytu. Kredyt powódki był oprocentowany zmienną stopą procentową ustalaną z wykorzystaniem stawki LIBOR, co było bezpośrednio związane z walutą kredytu. Powódka wykonując umowę nigdy nie negocjowała jej walutowego charakteru ani nie domagała się jej modyfikacji i mimo, że miała możliwość spłaty bezpośrednio w (...), wybrała opcję spłaty w złotych. Zdaniem pozwanego, powódka nie wykazała, aby bank nie poinformował ją o ryzyku walutowym. Powódka nie wykazała, by kursy walut ustalone przez bank w tabelach kursowych były ustalane arbitralnie oraz nie były rynkowe, a także jaki byłby koszt zakupu waluty na rynku. Kredyt zaciągnięty przez powódkę był klasycznym przykładem kredytu denominowanego zaciągniętego w walucie obcej, w ramach którego zobowiązanie określono w walucie obcej – była to waluta długu, zaś walutą świadczenia jest waluta polska.

Nadto strona pozwana wskazała, iż nikt w chwili zawarcia umowy nie miał możliwości przewidzenia kształtowania się kursu waluty (...) i nie można było wykluczyć spadku kursu waluty poniżej tego, po jakim został wypłacony, co przyniosłoby kredytobiorcy realne korzyści w postaci zwrotu kapitału mniej wartego, niż udostępniony mu kredyt. Wykładnia umowy prowadzi do wniosku, że nie jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego ani nie doszło do wyzyskania przymusowego położenia powódki. Bank nie miał możliwości jednostronnego przewalutowania kredytu, powódka mogła w każdym czasie uczynić to bezpłatnie. Z tych też względów żadna z klauzul umownych nie może być uznana za abuzywną, a ponadto były one indywidualnie uzgodnione; klauzula denominacyjna określa świadczenia główne, spełniając kryteria jednoznaczności, więc nie może być poddana kontroli na zasadzie art. 385 (1) k.c. Postanowienia te są transparentne i jednoznaczne oraz napisane prostym językiem. Nie doszło również do rażącego naruszenia interesu powódki, bo ich celem było nawiązanie stosunku gospodarczego z bankiem mogącym zapewnić im finansowanie ich potrzeb gospodarczych. W zamian za niższe oprocentowanie powódka świadomie godziła się na ryzyko kursowe, a miała też możliwość dokonania spłaty kredytu w (...).

(odpowiedź na pozew k. 63-78)

Pismem z dnia 31 marca 2022 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo do kwoty 34.386,03 zł.

(pismo k. 260).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2005 roku powódka M. S. (1) wraz ze swoim mężem zamierzali nabyć lokal mieszkalny. Nie dysponując środkami finansowymi na ten cel zwrócili się oni do kilku instytucji finansowych o udzielenia potrzebnego wsparcia. Wśród adresatów był pozwany Bank. W dniu 8 sierpnia 2005 roku M. S. (1) i M. S. (2) zawarli ze stroną pozwaną umowę kredytu hipotecznego (...) spłacanego w ratach malejących udzielanego w walucie polskiej na cele związane z realizacją inwestycji.

Zgodnie z umową pozwany Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powódki kwotę 180.000 zł na finansowanie zakupu nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w Ł. przy ul. (...). Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 15 września 2005 roku. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. W dniu podpisania umowy stawka referencyjna wynosiła 4,69%, marża 1,7p.p. a oprocentowanie kredytu wynosiło 6,39% w stosunku rocznym. Jako zabezpieczenie kredytu kredytobiorca ustanowił hipotekę zwykłą w kwocie 180.000 zł oraz hipotekę kaucyjną do wysokości 46.800 zł. na nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym położonym w Ł. przy ul. S. 143b.

(umowa kredytowa k. 10-14)

Przed podpisaniem umowy powódka nie miała możliwości zabrania do domu jej projektu tak, aby szczegółowo zapoznać się z jej postanowieniami. Umowę można było przeczytać na miejscu w banku. Powódka mogła jedynie negocjować marżę i prowizję oraz możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez dodatkowej prowizji.

(dowód z przesłuchania powódki k. 142-144 w zw z k.276).

W dniu 11 sierpnia 2005 roku bank uruchomił kwotę kredytu 180.000 zł.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 30 grudnia 2005 roku powódka podpisała aneks do umowy kredytowej w sprawie zmiany waluty kredytu z PLN na (...) w formule rat malejących. W dniu podpisania aneksu zadłużenie w kredycie wynosiło 165.028 zł. Przeliczenie kredytu na walutę (...) nastąpiło po kursie kupna dewiz dla waluty (...) wynoszącym 2,4274 PLN/ (...) co stanowi kwotę 67.985,50 CHF. Zgodnie z aneksem strona pozwana pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży stałej. W dniu zawarcia umowy stawka wynosiła 1,0017%, marża wynosiła 2% a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,0017% w stosunku rocznym. Dla celów ustalania stawki referencyjnej pozwany Bank miał posługiwać się stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 (...) lub 11.00 na stronie R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwsze kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiana stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Dodatkowo kredytobiorca oświadczył iż poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych.

(aneks k. 16-17)

Podczas wizyty powódki w placówce banku przy podpisywaniu aneksu, informowano ją, iż frank szwajcarski jest walutą bezpieczną i stałą. Rozmowa z pracownicą banku utwierdziła ją w przekonaniu, iż denominacja kredytu do (...) jest dla niej najkorzystniejszym rozwiązaniem. Pracownicy banku zajmujący się bezpośrednią obsługą klientów zaciągających kredyty hipoteczne byli zobowiązani do udzielania informacji o możliwości zaciągnięcia kredytu w złotówkach w pierwszej kolejności. Klientom przedstawiano symulację wysokości raty w przypadku kredytu złotowego i denominowanego do poszczególnych walut, choć niekiedy zdarzało się, że klienci w ogóle nie byli zainteresowani tymi symulacjami. Symulacje sporządzano za pośrednictwem narzędzia informatycznego. Nie istniało jednak narzędzie tworzące symulacje przedstawiające zmianę poziomu zadłużenia oraz wysokości raty kredytu w sytuacji znaczącego wahania kursu waluty szwajcarskiej i takich symulacji klientom nie prezentowano. Zasadniczą dla klientów banku przesłanką decydującą o wyborze rodzaju kredytu był w tym okresie rozmiar raty kredytu. W przypadku powódki również nie było przedstawienia takiej symulacji. Przedstawiano jedynie same korzyści z dokonania takiego przewalutowania kredytu. Negocjowano wysokość marży i prowizja.

Powódka zapoznała się z aneksem do umowy w banku na spotkaniu z doradcą, gdy go podpisywano. Był on omawiany z klientami, klienci uzyskiwali odpowiedzi na pytania, które zadawali. W przypadku powódki interesowała się ona głównie kwestią wysokości marży i prowizji, natomiast co do źródeł informacji o kursie waluty służącym do przeliczenia wypłaty i spłaty kredytu poprzestała ona jedynie na ogólnej informacji udzielonej przez pracownika banku. Pracownicy banku kontaktujący się bezpośrednio z klientami zaciągającymi kredyty nie udzielali informacji co do sposobu konstrukcji tabeli kursowej i podstaw określania wysokości kursów w tej tabeli, mechanizmów ich konstruowania. Sami tego bowiem nie wiedzieli.

(dowód z zeznań świadków M. S. k. 140-141, K. P. k.141-142. dowód z przesłuchania powódki k. 142-143 w zw. z 276)

Umowa i aneks zawierano w oparciu o przygotowany obowiązujący w banku wzorzec umowy. Poszczególne postanowienia umów nie podlegały indywidualnej negocjacji. Zdarzało się, że klienci z tzw. segmentu (...) mogli negocjować indywidualnie wartość marży i prowizji.

(dowód z zeznań świadka K. P. k. 141)

Suma rat kapitałowych, które powódka uiściłaby przy założeniu braku istnienia klauzuli waloryzacyjnej w okresie od 30 grudnia 2005 roku do 1 sierpnia 2020 roku wyniosłaby 165.028 zł. Suma rat odsetkowych, które powódka uiściłaby, przy założeniu braku istnienia klauzuli waloryzacyjnej w okresie od 30 grudnia 2005 roku do 1 sierpnia 2020 roku wyniosłaby 17.238,08 zł. Suma rat łącznych, które powódka uiściłaby przy założeniu braku istnienia klauzuli waloryzacyjnej w okresie do 30 grudnia 2005 roku do 1 sierpnia 2020 roku wyniosłaby 182.266,08 zł.

Różnica między sumą rat łącznych uiszczonych przez powódkę a sumą rat łącznych wynikających symulacji kredyty przy założeniu braku klauzuli waloryzacyjnej w okresie od 30 grudnia 2005 roku do 1 sierpnia 2020 roku wskazuje na nadpłatę w wysokości 34.386 zł.

(opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości k. 161-189, uzupełniająca opinia biegłego k. 231-234)

W dniu 9 marca 2010 roku M. S. (1) i M. S. (2) ustanowili rozdzielność majątkową małżeńską oraz dokonali podziału majątku wspólnego.

(kopie aktu notarialnego k. 29-31)

W dniu 20 kwietnia 2021 roku M. S. (2) dokonał cesji wierzytelności w stosunku do (...) S.A. w W. związanej z nadpłatą w spłacie kredytu hipotecznego „Własny ką” zawartej w dniu 8 sierpnia 2005 roku na rzecz powódki M. S. (1).

(umowa przelewu wierzytelności.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z wymienionych powyżej dokumentów w postaci m. in. wniosku o udzielenie kredytu i umowy kredytu. Wiarygodności wymienionych dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Ponadto Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. W ocenie Sądu wymieniona opinia została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości w odniesieniu do żądanej kwoty tytułem zwrotu spełnionych przez powódkę na rzecz banku świadczeń związanych ze spłatą rat kredytowych, tak w części kapitałowej jak odsetkowej, jako nienależnych

Strona powodowa dochodziła ostatecznie zasądzenia od pozwanego kwoty 34.386,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu i odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty. Powódka oparła swoje roszczenie na twierdzeniu o abuzywności postanowień umowy dotyczących ustalania przez pozwanego kursów walut. Powódka wniosła o zwrot nienależnego świadczenia za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 1 sierpnia 2020 roku.

Rozważania w niniejszej sprawie należy zacząć od oceny charakteru kredytu udzielonego powódce. W ocenie Sądu kredyt hipoteczny udzielony na podstawie przedmiotowej umowy jest kredytem złotowym, jedynie indeksowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego. Kredyt złotowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo- odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Natomiast kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Zgodnie z aneksem nr (...) niniejszy kredyt był indeksowany do waluty obcej (...). Na dzień podpisania jego podpisania zadłużenie powódki wynosiło 67.985,50 CHF. W myśl § 6 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia aneksu wynosiła 3,0017 % w skali roku, na które składała się stawka referencyjna wynosząca 1,0017% i stałej marży banku, która wynosiła 2 %. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Kredyt powódki został wypłacony w złotych polskich. Sama kwota kredytu została w umowie określona także w złotych polskich.

Z treści przytoczonych powyżej postanowień umowy wynika jasno, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu indeksowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Kredyt został więc udzielony w złotych, lecz był indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.

W myśl art. 385¹ § 1 kc. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ kc. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 kc, 353^(1 kc) czy 388 kc.). Zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego, aby konsumentom zapewnić bardziej skuteczną ochronę w stosunkach umownych z profesjonalnymi podmiotami, a także aby uwzględnić postanowienia dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ kc. stanowi implementację w prawie polskim powyższej dyrektywy. W myśl art. 385¹ § 1 kc. za niedozwolone postanowienia umowne należy uznać klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Ustawodawca wyłączył możliwość kontroli abuzywności postanowień umowy w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, a mianowicie gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powódka żądała uznania za abuzywne postanowień umownych zawartych w § 13ust. 7 umowy. Zgodnie z tym przepisem potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy Prawa bankowego przewidują możliwość zawierania umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego). W myśl art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do

korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. W przypadku umowy kredytu indeksowanego, bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych. Zatem należy przyjąć, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zatem mechanizm indeksacji jest co do zasady dopuszczalny, pod warunkiem, że nie narusza zasady równorzędności stron stosunków cywilnych i nie uniemożliwia ustalenia treści zobowiązania.

Nie było sporu co do tego, że powódka jest konsumentem. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka jest osobą fizyczną, która zawarła przedmiotową umowę dla celów prywatnych niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu kwestionowane postanowienia umowne podlegają kontroli przewidzianej w art. 385¹ kc. Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powódką indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W myśl art. 385¹ § 4 kc ciężar udowodnienia, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przedmiotowa umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Zatem to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że kwestionowane postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione z powódką, czego strona pozwana nie uczyniła.

Idąc dalej należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienia umowne nie określają głównego świadczenia stron. W ocenie Sądu ujęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy. Nie ulega wątpliwości, że w umowie kredytu, w myśl powoływanego już art. 69 ust. 1 prawa bankowego, świadczeniem głównym kredytodawcy jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowane klauzule waloryzacyjne nie dotyczą żadnego z wymienionych elementów umowy. Pomimo, że klauzule waloryzacyjne są związane ze spłatą kredytu, to nie można przyjąć, aby dotyczyły głównych świadczeń stron. Podważane przez powódkę postanowienia umowne mają niewątpliwie drugorzędne znaczenia przy ustaleniu, czy bez uzgodnienia tych elementów konstrukcyjnych umowy, w ogóle doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne w umowie powódki nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), w związku z czym powinny być objęte kontrolą przewidzianą w art. 385¹ kc. W myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu

walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie kc. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W ocenie Sądu spełnione zostały również przesłanki, o których mowa w art. 385¹ § 1 kc, a mianowicie na skutek zastosowania przez pozwanego klauzul waloryzacyjnych, doszło do rażącego naruszenia interesów powoda oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych. W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem powódki, że kwestionowane postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, gdyż klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), na podstawie obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Faktycznie analizowane postanowienia umowne pozwalały stronie pozwanej kształtować kurs w sposób od siebie zależny. Wobec tego, że pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) za pomocą wyznaczania w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego, pozbawiając jednocześnie kredytobiorcy wpływu na powyższe, w ocenie Sądu narusza interesy powoda, jak również jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Należy zauważyć, że umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), w związku z czym strona powodowa była zdana na jednostronne decyzje banku. Należy podkreślić, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, czyli w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Dodatkowo słusznie strona powodowa zwróciła uwagę na niejednoznaczność podważanych postanowień umownych. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nie przedstawiała w sposób klarowny działania mechanizmu wymiany waluty obcej, w związku z czym powódka nie miała możliwości samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku zobowiązaniowego. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...). Powódka była pozbawiona możliwości kwestionowania decyzji banku w zakresie wyznaczanego kursu (...). Natomiast dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Niewątpliwie zawierając umowę kredytu indeksowanego każdy kredytobiorca powinien liczyć się z ryzykiem związanym ze zmianami kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste. Jednak powyższe nie ma nic wspólnego z dowolnym kształtowaniem kursu wymiany walut stosowanym w przedmiotowej sprawie przez pozwanego bank. Pozwany zapewnił sobie dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w tworzonych tabelach kursowych, przez co wpływał na wysokość zobowiązania powoda.

Konsekwencją ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowne są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc jest przyjęcie, że postanowienia te nie wiążą strony powodowej *ex tunc* i *ex lege*. Natomiast jak stanowi art. 385¹ § 2 kc. strony są związane umową w pozostałej części. Ponadto niedozwolone postanowienia umowne

podlegają zniesieniu, nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna, ale w całości. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do ustalenia nieważności umowy kredytu w całości. Przyjęcie takiej koncepcji byłoby sprzeczne z treścią art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Poza tym jak już była o tym mowa powyżej klauzule walutowe nie stanowią essentialia negoti, co stanowi kolejny argument przeciwko unieważnieniu całej umowy kredytu, zwłaszcza w sytuacji, kiedy umowa została w pełni zrealizowana tj. powódka dokonała pełnej spłaty zaciągniętego kredytu. Nie sposób również przyjąć, aby na miejsce niedozwolonych postanowień umownych, przyjąć przepisy dyspozytywne. W przeciwieństwie do art. 58 § 1 kc dotyczącego nieważności czynności prawnej, art. 385¹kc. nie przewiduje zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy klauzul waloryzacyjnych nie powoduje powstania w umowie kredytu łączącej strony żadnej luki, ponieważ co było stwierdzone na początku rozważań Sądu, przedmiotowy kredyt jest w istocie kredytem złotowym. Wobec tego nie ma potrzeby przeliczania wysokości zobowiązania powódki, gdyż jest ona wyrażona w PLN. Bez mechanizmu indeksacji przedmiotowa umowa powinna nadal obowiązywać strony, gdyż jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania strony powodowej. Wobec tego, że nie ma luki w umowie kredytu to nie ma również podstaw, aby przyjąć konieczność zastępowania klauzul waloryzacyjnych innymi przepisami prawa. Po wyeliminowaniu z umowy klauzul indeksacyjnych powódka, jako kredytobiorca zobowiązana do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej powiększonej o należne odsetki wynikające z postanowień umowy pierwotnej, w terminach i z oprocentowaniem określonym w niej. Ustalenie, że kwestionowane postanowienia umowne są niedozwolone prowadzi do wniosku, że łącząca strony umowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej. Należy przypomnieć, że przedmiotowy kredyt został udzielony w złotych, a nie we frankach szwajcarskich. Zaciągnięty przez powódkę kredyt był jedynie waloryzowany w stosunku do (...).

Wobec tego, że przepisy umowy przewidujące indeksację stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a co za tym idzie nie wiążą stron, należy uznać, że strona pozwana korzystając z tego mechanizmu pobrała od powódki kwoty bez podstawy prawnej. W związku z tym powódce przysługuje roszczenie o zwrot nienależnie pobranych kwot na podstawie art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Zgodnie z art. 405 kc., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 kc.). Z kolei świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powódki wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych. W ocenie Sądu nie można przyjąć, że powódce nie przysługiwało uprawnienie do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia ponieważ wiedziała, że nie była zobowiązana do świadczenia (art. 411 kc). Należy ustalić, że powódka spełniała świadczenie, aby uniknąć przymusu, gdyż w sytuacji braku spełniania świadczeń zgodnych z brzmieniem umowy, stronie pozwanej przysługiwałoby uprawnienie do wypowiedzenia umowy, w związku z czym cała wierzytelność z tytułu umowy kredytu stałaby się wymagalna. Poza tym trudno przyjąć, że stronie pozwanej, która poprzez zastosowanie niedozwolonych postanowień umownych, doprowadziła powódkę do spełnienia świadczenia w wyższej wysokości, przysługiwało uprawnienie, w oparciu o przepis art. 411 pkt 1 kc, do odmowy zwrotu nienależnego świadczenia.

Bezspornym było, że w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 1 sierpnia 2020 roku M. S. (1) w związku ze spełnieniem świadczenia uiściła na rachunek pozwanego kwotę 216.652,11 zł. Natomiast w tym samym okresie czasu wysokość zobowiązania powódki wobec pozwanego banku obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła 182.266,08 zł. W związku z tym powódka ma uprawnienie do zwrotu od strony pozwanej różnicy pomiędzy obiema kwotami, czyli kwoty 34.386,03 zł (216.652,11 – 182.266,08 zł).

Niezasadny okazał się również zarzut pozwanego dotyczący braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powódki, co miałyby skutkować oddaleniem powództwa z uwagi na istniejące współuczestnictwo konieczne. Prawda jest, umowa kredytu została zawarta przez powódkę i jej męża M. S. (2). To samo dotyczyło aneksu do tej umowy. Jednakże

nie może ująć uwadze, iż powódka po zawarciu umowy kredytu ustanowiła rozdzielność majątkową małżeńską oraz dokonała podziału majątku. Dodatkowo M. S. (2) dokonał przelewu wierzytelności na rzecz powódki dotyczącej nadpłat na rzecz banku poszczególnych rat kredytu „Własny ką” wobec abuzywności postanowień zawartych w aneksie nr (...). Przelew tej wierzytelności niewątpliwie w ocenie Sądu pozbawił M. S. (2) legitymacji czynnej do występowania przeciwko pozwanemu bankowi o zwrot tej wierzytelności.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać odsetek za czas opóźnienia, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Zdaniem Sądu zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, w związku z czym termin spełnienia tego rodzaju świadczenia należy wyznaczyć w myśl art. 455 kc. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem roszczenie dochodzone przez powoda stało się wymagalne niezwłocznie po dokonaniu przez niego wezwaniu. Pierwszym takim wezwaniem było doręczenie odpisu pozwu pozwanemu czyli data 11 stycznia 2021 roku. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego czyli od dnia 12 stycznia 2021 roku liczone od kwoty pierwotnego żądania tj. 27.280,36 zł. Pismo z rozszerzeniem powództwa została pozwanemu doręczona w dniu 19 kwietnia 2022 roku, a zatem odsetki należą się od dnia następnego czyli od dnia 20 kwietnia 2022 roku liczone od kwoty 7.105,67 zł.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą w całości, obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów procesu w łącznej wysokości 7.117 zł. Na koszty te złożyły się opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 3600 zł., opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie biegłego w wysokości 2500 zł.

W związku z tym, iż w sprawie nie zostały uiszczone pełne koszty Sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.318 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

Ponadto Sąd zarządził zwrot ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi na rzecz powódki kwotę 356 zł jako nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu, a na rzecz pozwanego kwoty 761,41 zł uiszczonych jako zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego.